

Michał Wojciechowski*

WOLNOŚĆ I ŻYCIE SPOŁECZNE

FREEDOM AND SOCIAL LIFE

Abstract: The notion of freedom is notoriously difficult. In the ancient Greece it meant first being free and not slave, next being free to participate in the politics of a free democratic city-state, next an internal freedom. It implies human freedom of choice (*liberum arbitrium*). Freedom should not be misused to justify evil (Stoics and the New Testament). Freedom consists not only in acting according to own will (Aristotle, Cicero), but rather in having free access to various goods (Montesquieu). Moral principles mark the field for freedom. However, appeals to freedom and liberalism are often false. A sexual licentiousness is proposed instead of civic liberties. Socialists call themselves liberals. Freedom is limited in modern bureaucratic states (freedom of education, freedom of speech, freedom of religion in public sphere, economic freedom, influence of citizens on politics).

Keywords: freedom, liberty, liberalism, democracy, limits of freedom, dangers to liberties.

Pojęcie wolności należy do najtrudniejszych do objaśnienia i zanalizowania. Co więcej, bywa ono fałszowane i wykręcane. Można się nawet obawiać, że wolność przeważnie rozumie się źle lub przynajmniej w sposób niepełny. To samo dotyczy liberalizmu, czyli koncepcji, która przyznaje wolności centralne miejsce w życiu społecznym. Zagadnienie to inspirowało przez wieki wielu myślicieli, a jego główne problemy wskazali już starożytni, choć większe zainteresowanie budzą koncepcje nowożytnych klasyków liberalizmu¹. Towarzyszy temu ogromna

Michał Wojciechowski – profesor doktor habilitowany, profesor emerytowany Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, ekspert Centrum im. Adama Smitha, ORCID: 0000-0002-5658-7512.

¹ Dla myślicieli nowożytnych: antologia *Freedom: A Philosophical Anthology*. Red. I. Carter, M.H. Kramer, H. Steiner. Oxford 2007; por. także J. Hersch. *Das Recht ein Mensch zu sein: Leseproben aus aller Welt zum Thema Freiheit und Menschenrechte*. Basel 1990; pol. antologia: *Odkrywać wolność*. Poznań 2012; por. L. Strauss, J. Cropsey. *Historia filozofii politycznej*. Warszawa 2010.

obfitość nowszych publikacji. Sam też podejmowałem ten temat, z prac tych obszernie skorzystam².

1. Z DZIEJÓW ROZUMIENIA WOLNOŚCI

Dla uporządkowania tej kwestii warto zacząć od starożytnych myśli na temat wolności. W starożytnej Grecji, której cywilizację i myśl polityczną³ cechowało przywiązanie do wolności⁴, można doszukać się trzech etapów takiej refleksji. Pierwszy aspekt to wolność osobista, drugi to wolność polityczna, trzeci to wolność wewnętrzna⁵.

Ponieważ w starożytności dość powszechne było niewolnictwo, wolność oznaczała najpierw status prawny i społeczny człowieka wolnego decydującego o sobie, w przeciwieństwie do hańbiącego stanu niewoli, w którym człowiek jest cudzą własnością. *Eleutheros* – wolny to przeciwieństwo *doulos* – niewolnika.

Naturalną aspiracją było więc wyzwolenie. Na to kładzie nacisk Stary Testament, gdzie modelowym przykładem wyzwolenia jest wyjście przodków Izraela z Egiptu. Swobodna wędrówka, choćby niebezpieczna, okazuje się lepsza niż roboty przymusowe z pełną miską. (Czynność wyzwolenia i status wyzwolenca, byłego niewolnika, bywają przywoływane w Nowym Testamencie i chrześcijaństwie dla objaśnienia sytuacji człowieka wobec Boga. Odkupienie to właściwie wykup z niewoli.)

Dostrzegano oczywiście, że wolność osobista jest pełniejsza, gdy towarzyszy jej wolność uczestniczenia w życiu publicznym i wolność słowa. Zajmowały one sporo miejsca w rozwiniętej greckiej myśli politycznej. Nie ma takiej wolności przy tyranii, gdyż obywatel jest wtedy właściwie niewolnikiem tyrana. Przy oligarchii dzieje się podobnie. Wolność była więc żywym hasłem politycznym.

W sferze politycznej wolność oznaczała zatem rządy typu demokratycznego i sprawiedliwe oraz suwerenność, czyli wolność kraju od przemocy ze strony silniejszych sąsiadów, a zwłaszcza imperiów. Demokrację należy tu oczywiście rozumieć w sposób grecki, to znaczy jako rządy pełnoprawnych obywateli *polis* (społeczność miasta-państwa, łac. *civitas*), bo to oni tworzyli lud, czyli *demos*.

² Zwłaszcza M. Wojciechowski. *Wolność... czyli co?* „Polonia Christiana” [w druku]; Tenże. *Czy liberalizm istnieje?* „Rzeczpospolita” 14.12.2005 s. 10.

³ Por. np. *The Cambridge Companion to Ancient Greek Political Thought*. Red. S. Salkever. Cambridge 2009; W. Kornatowski. *Zarys dziejów myśli politycznej starożytności*. Warszawa 1968.

⁴ Por. np. Ch. Meier. *A Culture of Freedom. Ancient Greece and the Origins of Europe*. Oxford 2012; A.J. Festugière. *Liberté et civilisation chez les Grecs*. Paris 1947; M. Pohlenz. *Griechische Freiheit*. Heidelberg 1955; W. Peremans. *O wolności greckiej*. „Zeszyty Naukowe KUL” 23:1980 z. 4 s. 3-16; Lord Acton. *Historia wolności*. Kraków 1995.

⁵ Por. np. K. Raaflaub. *The Discovery of Freedom in Ancient Greece*. Chicago 2004.

Odbicie tych postaw znajdziemy też w literaturze, co jest o tyle istotne, że słowa filozofów docierały do wąskiego kręgu ich słuchaczy, a słowa dramaturgów mogli usłyszeć ze sceny wielkiego amfiteatru wszyscy obywatele. Eurypides nazywa więc Ateny wolnymi, mając na myśli i wolność ich obywateli, i suwerenność ich państwa, zarazem sądząc, że zawdzięczają to demokracji. Odpowiada to naturze ludzkiej: „My z natury wolni” (*Ifigenia w Aulidzie* 1401)⁶.

Do wolności należy wolność słowa. Ceniono nonkonformizm, odwagę cywilną i śmiałość w mowie, co się zawiera w słowie greckim *parrhesia*. „Piękna prawdziwa, szczerą wolność słowa” (Eurypides, fr. 737, *Dzieci Temenosa*; por. *Hipolit* 422). „Jedno najcięższe, brak wolności słowa” (*Fenicjanki* 391). „Tylko niewolnik nie mówi, co myśli” (*Fenicjanki* 392; u Seneki: „kłamią niewolnicy, wolni prawdę mówią”).

Trzeci aspekt wolności to stan wewnętrzny człowieka wolnego, wolność woli i myśli. Zwrócono na to większą uwagę, gdy politykę zdominowały imperia: monarchie hellenistyczne i Rzym. Człowiek wolny w tym sensie może czynić i myśleć, co zechce, dobrowolnie przestrzega zasad moralnych i powinien sprzeciwiać się przemocy, albo też zginąć, gdyż decyzja o śmierci to akt wolności.

Wolność opiera się na istnieniu wolnej woli, która pozwala na podejmowanie decyzji po namyśle i wybór, *liberum arbitrium*. Tę obserwację Arystotelesa, Seneki, Epikteta, Marka Aureliusza podjęli filozofowie i teologowie świata chrześcijańskiego, jak św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu. Istnienie wolnej woli stanowi o tym, że wolne działanie jest możliwe. Wolność upodabnia człowieka do Boga (Kartezjusz), wolność jest warunkiem istnienia moralności (Kant). W filozofii współczesnej M. Scheler uznał wolność za źródło doskonałości i podmiotowości bytu ludzkiego. Logiczną konsekwencją takich wartościowań było rozciągnięcie prawa do wolności na wszystkich ludzi i odrzucenie niewolnictwa.

Wracając do myśli antycznej: według filozofów stoickich tylko człowiek szlachetny i mądry może żyć w sposób naprawdę wolny, gdyż jest wolny wewnętrznie. „Nikt nie jest niewolnikiem, kto rządząc się wolną wolą, szlachetnym się staje” (Epiktet, *Gnomologium* C 31). Kto zaś czyni zło, jest wewnętrznie zniewolony. Podejmując tę argumentację, Żyd Filon z Aleksandrii ułożył rozprawę pod tytułem: *Każdy człowiek cnotliwy jest wolny*. W tekście cytuje Sofoklesa: „Bóg jest jego władcą, nie żaden śmiertelnik”.

Na tym tle już w epoce klasycznej zrodziło się oczywiście pytanie o granice wolności, o konflikt wolności i prawa (por. Herodot, *Dzieje* 7,103-104; Tucydides, *Wojna peloponeska* 2,35-46). Według Epikteta bóstwo uczyniło człowieka

⁶ Por. *Freedom and Democracy in Greek Literature. Fs. R. Turasiewicz*. Red. J. Korpanty, J. Styka. Kraków 2001 zvl. s. 73-85, 115-125; J. Filonik. „Wolni, żyjemy dzięki niewolnikom”. *O wolności w dramatach Eurypidesa*. Cz. 1-3. „Nowy Filomata” 11:2007 nr 2 s. 83-104; nr 3 s. 163-178; nr 4 s. 243-255.

z wrodzoną znajomością dobra i zdolnego do wolnych decyzji (*Diatryby* 1,6,40; 2,11,3-6). Wiedział jednak o ograniczeniach wolności i o jej nadużywaniu, jak też wzywał do uniezależnienia się od okoliczności zewnętrznych, gwoli wolności ducha (3,24,59-60; 4,1,158-159).

Etyka okazuje się tu warunkiem wolności, gdyż „nikt, kto grzeszy, nie jest wolny” (2,1,23). „Kto grzeszy” (gr. *hamarton*) oznacza ściślej tego, kto błądzi moralnie; błąd i grzech po grecku zlewają się w jedno, gdyż moralność jawi się jako akt umysłu. Stąd późniejsza refleksja Jeffersona, że ci, którzy marzą o wolności bez wiedzy, snią o czymś, czego nigdy nie było i nigdy nie będzie.

Zbieżne jest to z nauką Nowego Testamentu, która w tym punkcie korzysta z języka filozofii stoickiej, w I w. popularnej i uznanej⁷. Jego autorzy znają pojęcie wolności jako stanu człowieka, *eleutheria*, które zakłada wolność osobistą, wolność wyboru i wolność od ograniczeń. Człowiek jest niewolony przede wszystkim przez zło („Kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu”: J 8,34). Wyzwała z tego stanu prawda przyniesiona przez Chrystusa (por. J 8,32.36). Jego prawo jest prawem wolności (por. Jk 1,25; 2,12). Wolność jest więc aprobowana (por. 1 Kor 10,29; 2 Kor 3,17: „Gdzie Duch Pański, tam wolność”). „Do wolności wyzwolił nas Chrystus” (Ga 5,1).

Z wolnością wiąże się jednak niebezpieczeństwo wyboru zła. Ludzie w raju byli wolni, gdyż takimi stworzył ich Bóg, ale wybrali moralną samowolę, której symbolem jest zerwanie owocu z drzewa poznania dobra i zła. Ta sytuacja ludzi trwa nadal, są wolni, ale ze skłonnością do złego.

Dlatego św. Paweł pisze: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne” (1 Kor 6,12). „Powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty dla hołdowania ciału” (Ga 5,13). Podobnie czytamy i gdzie indziej: „Jak ludzie wolni, nie jak ci, którzy wolność mają jako maskę dla zła, ale jak niewolnicy Boga” (1 P 2,16). „Głoszą wolność, a sami są niewolnikami zepsucia” (2 P 2,19). Brzmi to nader aktualnie.

2. IDEA WOLNOŚCI

Jak na tym tle rozwiązać problem napięcia między wolnością a powinnością i prawem? Według tradycyjnej definicji wolność to czynienie tego, co się chce („to ho Ti an bouletai tis poiein”; Arystoteles, *Polityka* 5,9 = 1310A; „sic vivere, ut velis”; Cynceron, *O powinnościach* 1,70 = 20; „Quid est enim libertas? Potestas vivendi ut

⁷ Por. zwłaszcza H.D. Betz. *Paul's Concept of Freedom in the Context of Hellenistic Discussions About the Possibilities of Human Freedom*. W: Tenże, *Paulinische Studien (Gesammelte Aufsätze 3)*. Tübingen 1994 s. 110-125; K. Niederwimmer. *Der Begriff der Freiheit im Neuen Testament*. Berlin 1966; D. Nestle. *Eleutheria. Studien zum Wesen der Freiheit bei den Griechen und im Neuen Testament*. T. 1. Tübingen 1967 (część o wolności greckiej, c.d. niewydany).

velis”, Cyceon, *Paradoksy stoickie* 5,1 = 34 – czyli wolność to „możność życia wedle swego upodobania”). To jednak pozostawia miejsce na swobodę dla zła, nawet jeśli uznać, zgodnie z założeniem filozofów, że te definicje stosują się do wolności szlachetnego mędrca.

Wolność faktycznie bywa nadużywana, ale to nie stanowi o jej istocie. Jak zaznaczyłem, napięcie między wolnością a prawem było znane od starożytności, a próbowano je przewyciężyć, twierdząc, że prawdziwie wolny jest tylko człowiek szlachetny (Cyceon, *Paradoksy stoickie* 34, Epiktet, *Diatryby* 4,1,1-5.158). Równolegle kojarzono bóstwo z prawdziwym prawem, jak też sprzeciwiano się krępującym wolność złym prawom stanowionym (to zwłaszcza cynicy).

Próbę rozwiązania tego dylematu zaproponował Monteskiusz. Uchodzi on słusznie za klasyka liberalizmu, ale liberałowie dzisiejsi odeszli znacznie od jego myśli. Nie tylko zresztą przy kwestii wolności (np. w swej teorii trójpodziału władz ostrzegał on przed tyranią oligarchii sędziowskiej i postulował wybieralność sędziów). Myśli o wolności są u niego rozsiane w jego głównym dziele *O duchu praw*.

Wolność chciał on pogodzić z wymogami moralnymi. Uczynił to na trzech płaszczyznach. Ogólnie i filozoficznie opisał wolność jako takie dobro, które daje dostęp do innych dóbr (czyli jako pewną relację, a nie rzecz). Moralnie i praktycznie wolność to możliwość czynienia tego, co czynić powinniśmy. Politycznie wolność to swoboda gwarantowana przez sprawiedliwe prawo. Chodzi więc w skrócie o to, że nie jest ograniczeniem wolności, gdy zabrania się złodziejowi kraść, a politykowi oszukiwać wyborców. Od strony wewnętrznej normą dla wolności musi być sumienie.

W powyższym sensie wolność może być zaliczona do głównych praw człowieka, czyli warunków godnego życia osoby. U drugiego, wcześniejszego ojca liberalizmu, Johna Locke’a, te główne prawa to życie, wolność i własność (która zabezpiecza poprzednie). Pragnienie takiej wolności jest naturalne i właściwe ludziom. Nie jest to żaden „nieszczęśny dar”⁸, lecz wielka szansa.

Na płaszczyźnie teorii zauważyć można jednak w czasach nowszych skłonność do zawężania wolności do swobody czynienia, co się chce, czyli wolności od ograniczeń i przymusu, zewnętrznej i negatywnej („wolność od” raczej niż „do”). Mogło to wynikać ze skupienia się na wolności gospodarczej, gdzie ma to usprawiedliwienie (F.A. von Hayek; M. Friedman). Czasami prowadziło to jednak do absolutyzowania wolności jednostki i usprawiedliwiania samowoli (J.-P. Sartre) albo do podważania norm społecznych i religijnych jako ograniczeń wolności (I. Berlin).

⁸ Jak w tytule książki: J. Tischner. *Nieszczęśny dar wolności*. Kraków 1993.

3. WOLNOŚĆ POZORNA

Ścisłe powiązanie wolności z moralnością jest dziś dość często pomijane. Pojęcie wolności prymitywizuje się do swawoli i hasła dla hołoty: „róbta, co chceta”. Jednocześnie jawni i skryci wrogowie wolności chcieliby nam ją odebrać. Nie tylko w tyraniach, gdyż wolność jest jawnie lub po cichu ograniczana przez rosnącą rolę państwa w ustrojach totalitarnych, autokratycznych i w państwie w teorii demokratycznym i opiekuńczym, a w praktyce biurokratycznym.

Ludzie pragną wolności, więc często staje się ona hasłem politycznym, i jak wiele takich haseł – fałszywym. Jaskrawym przykładem takiego oszustwa była rewolucja francuska, która głosząc wolność, równość i braterstwo, rządziła w sposób bardziej tyrański niż jakikolwiek król w historii Francji czy krajów sąsiednich. Jak to ujął M. Moreno walczący o niepodległość Argentyny: „Każdy despota może przymusić swoich niewolników do śpiewania hymnów o wolności”.

Marksistowski komunizm obiecywał wyzwolenie, a przyniósł największe chyba zbrodnie w dziejach świata. Teoretyczna podbudowa tego zniewolenia głosiła, że wolność to uświadomiona konieczność – mamy tu powrót do deterministycznej wiary w przeznaczenie, która podważa istnienie wolności. Analogicznie laicyzm, zwąwszy się liberalnym, ogranicza wolność wierzących, eliminując religię z życia publicznego.

W kręgu anglosaskim liberałami nazywają obecnie siebie zwolennicy socjalizmu, wzrostu roli państwa, mnóstwa regulacji, kontroli nad umysłami w duchu „politycznej poprawności” i ograniczania wolności słowa. Na neoliberalizm powołuje się zbiurokratyzowane państwo opiekuńcze, a liberalnymi posunięciami nazywane bywają ułatwienia dla drapieżnego wielkiego kapitału kosztem innych przedsiębiorców i zwykłych konsumentów. W rezultacie faktyczni liberałowie nazywają siebie raczej libertarianami⁹. Chadeccy reformatorzy w Niemczech powojennych mówili z tego powodu o ordoliberalizmie¹⁰, dla zaznaczenia, że wolność obywatelska i gospodarcza wymaga zarazem prawnego i moralnego ładu (łac. *ordo*).

Zasady liberalne często myli się z demokratycznymi. W zasadzie demokracja i wolność zabezpieczają się nawzajem (wniosek z A. de Tocqueville’a). Demokracja może jednak stać się tyranią większości nad mniejszością lub inaczej, ograniczać wolność jednostki. Karykaturalnym przykładem była prohibicja w USA (1920-1933). Aż trudno uwierzyć, że w dużym, zasadniczo wolnościowym państwie pod wpływem totalitarnego purytanizmu zakazano sprzedaży napojów alkoholowych. W Szwecji można pójść do więzienia, gdy pięciolatek nałga, że dostał od ojca parę

⁹ Z pewnym przechyłem ku anarchii i z dużym zróżnicowaniem poglądów (A. Rand; R. Nozick; por. M.N. Rothbard. *Etyka wolności*. Warszawa 2010); w Polsce J. Korwin-Mikke. O potrzebie granic dla wolności nawet w takim ujęciu J.M. Buchanan. *The Limits of Liberty*. Chicago 1975.

¹⁰ Por. np. T. Juszczak. *Ordoliberalizm. Historia niemieckiego cudu gospodarczego*. Warszawa 2010.

klapsów. Mało kto zauważa, że demokracje zachodnie wyeliminowały wolność szkolnictwa na rzecz kontroli państwa.

W Polsce rzekomi „liberałowie gospodarczy” przyczynili się do wprowadzenia fikcyjnie prywatnej, kolektywnej i nieefektywnej formy własności, jaką były fundusze inwestycyjne NFI. Prowadzili politykę korzystną dla obcych korporacji i tworzyli warunki dla korupcji. Publicyści „liberalni” pochwalali biurokratyczne regulacje Unii Europejskiej i przerośnięte państwo socjalne.

Wolność gospodarcza oznacza więc dla wielu w dzisiejszej w Polsce, czy to katolików czy socjalistów, prawo do bogacenia się drogą kradzieży i wyzysku. Tymczasem ustrój taki należałoby nazwać kapitalizmem oligarchicznym. Liberalizm gospodarczy oznacza natomiast, że łatwiej założyć i prowadzić każdą firmę, że mniej się płaci podatków, że przepisy są mniej sztywne, że gospodarujący nie są na łasce urzędników.

4. RODZAJE WOLNOŚCI I LIBERALIZMU

Historia refleksji nad wolnością jest długa i urozmaicona¹¹. Współcześnie najbogatsza jest tu myśl anglosaska¹², choć i inne kraje mają swoje swoiste tradycje¹³, w tym oczywiście i Polska. Tu jednak zwrócę uwagę na wewnętrzne zróżnicowanie tej idei.

Żądanie wolności może się odnosić do różnych sfer życia. Zasadniczo chodzi tu o trzy sfery: wolność polityczną, wolność gospodarczą i wolność osobistą, w tym obyczajową. W każdym przypadku chodzi o coś innego. Można by się nawet zastanawiać, czy wobec takiej wieloznaczności liberalizm jako taki realnie istnieje, czy też mamy tu do czynienia z nazwą, pod którą podkłada się różne treści.

Czym są dokładniej te trzy sfery wolności? Wolność gospodarowania i dysponowania majątkiem nazywa się liberalizmem gospodarczym, choć zarazem jest postulat konserwatystów, któremu sprzyja tradycyjne nauczanie katolickie. Druga sfera to wolności obywatelskie w życiu publicznym i polityce, w tym zabezpieczenia

¹¹ Por. S. Kowalczyk. *Filozofia wolności. Rys historyczny*. Lublin 1999; *Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych*. T. 1-3. Red. O. Górecki. Łódź 2019; *Conceptions of Liberty in Political Philosophy*. London 1984, 2013.

¹² Por. np. M.J. Adler. *The Idea of Freedom*. T. 1-2. New York 1958-1961; L. Crocker. *Positive Liberty*. The Hague 1980; D. Dworkin. *The Theory and Practice of Autonomy*. Cambridge 1988; R.E. Flathman. *The Philosophy and the Politics of Freedom*. Chicago 1987; T. Gray. *Freedom*. London 1991; M.H. Kramer. *The Quality of Freedom*. Oxford 2003; G.C. MacCallum. *Negative and Positive Freedom*. „*Philosophical Review*” 76:1967 nr 3 s. 312-334.

¹³ Por. L. Krieger. *The German Idea of Freedom: History of a Political Tradition*. Chicago 1972; P.M. Cohen. *Freedom's Moment: An Essay on the French Idea of Liberty from Rousseau to Foucault*. Chicago 1997.

przed nadużyciami władzy i wolność słowa. Trzecia to rozmaite wolności osobiste (wolność sumienia, tolerancja, swoboda w życiu rodzinnym i prywatnym).

Od strony historycznej najwcześniejsza była refleksja nad wolnością polityczną, starożytność zajmowała się głównie nią. Ma to oczywiście nowożytne kontynuacje nie tylko w teorii, ale przede wszystkim w praktyce krajów wolnościowych i demokratycznych, którym drogę wytyczyły USA w XIX w.

Swoboda obyczajowa oczywiście też w antyku występowała, ale nie dorabiano do niej teorii. Coś na jej kształt stworzył libertynizm w XVIII w., ale zepsucie nadal nazywano zepsuciem, a zboczenie zboczeniem, tak że dopiero w ostatnich kilkudziesięciu latach hasła dekadentkie zaczęły szerzej przenikać do prawodawstwa i mentalności, czego wyrazem jest szerokie przyzwolenie na aborcję, dawniej nieznaną także w krajach skądinąd laickich, liberalnych i rządzonych demokratycznie.

Wolność gospodarcza w starożytności była w pewien sposób założona, gdyż własność była zabezpieczona prawnie, a podatki stosunkowo umiarkowane. Grecy prosperowali głównie dzięki wolnemu handlowi, a jego ograniczenia były sporadyczne¹⁴. Barierą dla korzyści z wolności w tej sferze była jednak instytucja masowego niewolnictwa.

Natomiast w czasach nowożytnych właśnie wolność gospodarcza stała się częstym tematem poważnych studiów. Z nich wyrosła w dużym stopniu ekonomia jako nauka. Wystarczy tu przywołać takie nazwiska jak A. Smith, J.S. Mill, F. Bastiat, a w bliższych nam czasach F. von Hayek, L. von Mises, M. Friedman. Zastosowana w praktyce przyniosła potęgę USA. Wolność gospodarcza często jednak zawadzała rządzącym, a interwencjonizm państwowy też miał swoich apologetów (J.M. Keynes).

Różne formy wolności nie muszą występować łącznie. Na przykład wolność gospodarcza może towarzyszyć dyktaturze politycznej (jak w Chile Pinocheta czy w Chinach), a konstytucyjne gwarancje wolności politycznej sąsiadują często z przeregulowaniem gospodarki i zbytnim opodatkowaniem, jak też ze zideologizowaniem programów szkolnych (jak w krajach UE). Wolność polityczna i gospodarcza nie musi pociągać za sobą swobody obyczajowej – i odwrotnie.

Pod nazwą liberalizmu rozumie się czasem samo podważanie moralności, zwłaszcza w sferze współżycia płciowego i jego konsekwencji. Wolność to w tym ujęciu prawo do licznych partnerów, rozwodów, aborcji, oraz przywileje dla LGBT. Takie koncepcje próbuje się nam narzucić, czy to przez ustawy, czy cenzurę „politycznej poprawności”, czy przez wychowanie seksualne w szkole.

Między tymi różnymi sferami kojarzonymi z wolnością istnieje jednak nie-spójność, a nawet sprzeczność. Otóż wolność gospodarcza, wolność polityczna

¹⁴ Zakaz wywozu fig z Attyki, który wzbogacił język o słowo «sykofant», etymologicznie «ujawniający figi», mianowicie przed władzami.

i wolność sumienia są możliwe pod warunkiem, że ludzie zachowują się zasadniczo moralnie, czy to z przekonania, czy z obawy przed prawem karnym. Natomiast inwazja zła moralnego nadużywającego wolności musi prowadzić do jej podważenia. Jeśli słabnie potępienie takich występków jak kradzież, przemoc czy bluźniercze wybryki, należy się spodziewać utraty wolności w sferze gospodarki, polityki i religii.

Zamieszanie pojęciowe tu widoczne dezorientuje krytyków liberalizmu. W publicystyce katolickiej atakuje się zwykle jego pozory, demoralizację pod szyldem wolności i praw człowieka. Tacy krytycy dostarczają z kolei lewicowo-liberalnej propagandzie argumentu, że katolicyzm to wróg wolności. Dawniej z kolei Kościół krytykował liberalizm ze względu na niesioną pod jego hasłami laicyzację i podporządkowanie moralności samowoli jednostek czy ustawodawców. To jednak też nie należy do istoty wolnościowego urzędnictwa społeczeństwa, lecz wynika raczej z zawłaszczenia idei wolności przez agresywny laicyzm. Słowo «liberalizm» stało się zasłoną dymną dla rozmaitych nadużyć.

Z powodu różnego rozumienia i nadużywania pojęcia wolności i liberalizmu stały się wieloznaczne. Przy wolności należy więc unikać przekłamań, a w kontekście politycznym mówić raczej o ustroju wolnościowym.

5. OGRANICZENIA WOLNOŚCI

Jak zaznaczyłem, już starożytni dostrzegali zagrożenia związane z nadużywaniem wolności i pewną jej kontrowersyjność. Jeśli rozważamy wolność wewnętrznie, pozytywnie, jako wolną wolę w człowieku, to jedni proponują stworzenie dla wolności jak najlepszych warunków, inni zaś, przeciwnie, widzą potrzebę jej ograniczenia. Wybór między tymi koncepcjami zależy od poglądu na naturę ludzką.

Jeśli akcentuje się słabość człowieka, jego skłonność do złego, to nawet doceniając wolność, trzeba postulować jej kontrolowanie i podporządkowanie etyce. Tak jest na ogół w tradycji chrześcijańskiej, przy czym inspirowało to czasem próby nadmiernej kontroli władz, jak w purytanizmie (choć w tę kontrolę wierzył też chwalcący Lewiatana bezbożny Hobbes). Nie należy jednak sądzić, żeby społeczna strona natury ludzkiej była mniej zepsuta niż indywidualna, to znaczy ani społeczność nie da się doskonale zorganizować, ani wolność jednostek nie zaradzi wszelkiemu złu.

Konsekwentny liberalizm natomiast wymaga ukrytego założenia, że ludzie są z natury dobrzy albo przynajmniej, że wolność automatycznie uczyni ich lepszymi. Jest to jednak bardzo wątpliwe. Tym samym bardziej uzasadniony wydaje się liberalizm umiarkowany, stwarzający możliwie dużą przestrzeń dla wolności jako zgodnej z naturą ludzką, ale z barierami dla tych, którzy jej nadużywają.

Z drugiej strony wolność ma aspekt zewnętrzny, negatywny, czyli brak ograniczeń. Anarchiści chcieliby je całkiem znieść, ale jednak nikt rozsądny nie uważa, że wolność obejmuje przyzwolenie na przestępstwa! Ograniczenia są konieczne i muszą opierać się na jakimś systemie wartości. Problem polega tu na ustaleniu granicy między tym, co w warunkach wolności dozwolone a tym, co zakazane. Trudno jednak kwestionować samą potrzebę takiej granicy. Nie ma wolności w życiu społecznym bez ograniczeń wynikłych z zasad, wartości i samej obecności innych ludzi.

Ograniczenia uzasadnione to te, które zawiera dobrze skonstruowane prawo karne. Można się nawet zastanawiać, czy nie powinno ono być surowsze, niż jest. Zjawiska takie jak obniżanie kar, darowanie dużej części kary wymierzonej, traktowanie przestępców jako ofiar, stwarzanie im lepszych warunków bytowych niż ludziom potrzebującym opieki społecznej, to zjawiska wysoce niepokojące. Liberalizacją zamiast pobjawianiem nazywane jest zmniejszanie kar za przestępstwa.

Oczywistym przykładem potrzeby ograniczeń jest to, że wolność gospodarcza jest słuszna i pożyteczna, jeśli nie pozwala się na kradzież. Gdyby kradzieże i oszustwa miały duży zasięg czy wręcz były dopuszczane, nie opłacałoby się pracować, zarabiać i inwestować, a tym samym życie gospodarcze by się załamało. Zasada „pierwszy milion trzeba ukraść” wydaje społeczeństwo na łup złodziei. Wolność gospodarcza zakłada prawo własności i jego ochronę.

Natomiast szkodzi wolności zakazywanie rzeczy, które są dobre i słuszne albo po prostu dopuszczalne. Sprzeciwiają się jej więc liczne nieuzasadnione zakazy, które krępują nasze życie w ustroju biurokratycznym (który uważa się mylnie za demokratyczny lub kapitalistyczny). Niestety, wprowadziwszy pewne uzasadnione regulacje, rządzący nie zatrzymują się, lecz wprowadzają następne i następne, czy to w przekonaniu, że coś w ten sposób poprawią, czy też po prostu dla umocnienia swojej władzy. Gdyby się tych zbędnych utrudnień pozbyć, otwartałaby się szersza przestrzeń rozmaitych dobrych możliwości, między którymi wolno wybierać.

6. RÓŻNE ZAGROŻENIA WOLNOŚCI

Swoboda obyczajowa jest jedyną sferą życia związaną z wolnością, której obecny system rządów nie wydaje się zagrażać. Gdzie indziej roi się od niebezpieczeństw, tak że niełatwo jest je kompletnie wyliczyć, adekwatnie ująć i sklasyfikować. Listę poniższą traktuję więc jako przykładową.

Zacznijmy od swobody działania jednostki. W młodym wieku napotyka na przymus szkolny, a szkoła, państwowa albo inna, realizuje program narzucony przez władze centralne. To jak z powiedzeniem Henry Forda, że klient może sobie wybrać kolor fordą T, pod warunkiem, że będzie to kolor czarny.

W sferze ducha centralizacja szkoły jest poważnym ograniczeniem wolności, gdyż limituje przedmioty, program i podręczniki. Gdy wzorem systemu sowieckiego zwalczą się przy tym nauczanie religii w szkole, dodaje się do tego ograniczenie wolności religijnej. Analogiczny skutek ma często w Europie, pełzająca dyskryminacja wierzących w instytucjach państwowych oraz negowanie wolności sumienia lekarzy i farmaceutów, zmuszanych do uczestnictwa w zabijaniu dzieci przed narodzeniem. Dyskryminacja religii zagraża na dłuższą metę ładowi społecznemu i moralności¹⁵.

Podróżować po Europie możemy, możemy też zmienić miejsce zamieszkania i pracę. Są jednak próby ograniczenia tego, czego przykładem były restrykcje pandemiczne. Były też projekty wprowadzenia na stałe jakiegoś paszportu zdrowotnego, który uzależniałby poruszanie się od spełnienia aktualnych nakazów z tej sfery. Wolność poruszania się ludzi biedniejszych jest zagrożona przez walkę Unii Europejskiej i wielu miast ze starszymi samochodami. Pod pretekstem wprowadzania miast 15-minutowych można będzie utrudniać czy limitować dalsze podróże.

Ogromne potencjalne niebezpieczeństwo kryje się w technologii informatycznej. Rządzący mogą dziś obserwować wszystko, co robimy. W Chinach już zaczęli. Byłoby naiwnością sądzić, że ta możliwość nie jest i nie będzie nadużywana. Istnieją niby gwarancje prawne, ale skoro władze nie respektują konstytucji i sądów, wprowadzając swoje rozporządzenia, czy będą respektować nasze prawa?

W sferze politycznej demokracja coraz bardziej staje się fasadą. Referenda zostały prawie całkowicie wyeliminowane. Systemy wyborcze są zwykle tak zbudowane, żebyśmy mieli do wyboru jedną czy drugą oligarchię partyjną, która po zwycięstwie może gnębić przegranych, a w dodatku objąwszy, władzę będzie zależna od innych oligarchii: finansowej oraz medialnej lub od zagranicy.

Koncentracja mediów, czy to w rękach rządowych, czy kapitału obcego, w dużym stopniu eliminuje wolność słowa w życiu publicznym. Duże media stają się tubą jakiejś propagandy, w skrajnym przypadku płynącej z jednego tylko obozu. Media społecznościowe w Internecie dają szansę przebicia się z niezależnym przekazem, ale już w mniejszym stopniu w porównaniu z sytuacją sprzed paru lat. Pogorszenie jest skutkiem ich zaśmieciania przez przekaz sterowany i finansowany odgórnie oraz skutkiem postępów cenzury i manipulacji ze strony platform.

Prawne ograniczenia dla wolności słowa nie obejmują tylko tego, co uzasadnione, czyli karania za upowszechnianie szkodliwych fałszów. Coraz częściej represje w krajach rzekomo demokratycznych dotyczą tych, którzy po prostu wyrażają swoje krytyczne opinie, czy to o politykach, czy o zjawiskach. Dzieje się to pod szyldem walki z nadużywaniem wolności słowa, ale eliminując jej nadużycia, wyeliminuje się ją samą, gdyż dozwolone będzie tylko potakiwanie władzy.

¹⁵ Por. trafny tytuł książki: P. Valadier. *Nędza polityki i moc religii*. Warszawa 2010.

Charakter mniej formalny mają manipulacje językiem, znane pod nazwą politycznej poprawności.

Zwalczana bywa obecnie zwłaszcza krytyka praktyk homoseksualnych oraz aborcji. Władze planują systematyczne karanie takich krytyk jako rzekomej mowy nienawiści. Zauważyć też można, że stroną silniejszą są w takich sporach ludzie bogatsi, dysponujący prawnikami, oraz wpływowi politycznie, mogący rozkazywać policji i prokuraturze.

W sferze prawa sama mnogość, komplikacja i niska zrozumiałość przepisów przyczyniają się do dużego skrępowania wolności w życiu codziennym. Przypomina to sytuację Guliwera, który został skrępowany tysiącami cieniutkich nitok. Wiele przepisów wprost nastawionych jest na ograniczanie wolności, np. prawo budowlane zawiera szereg kosztownych utrudnień. W każdej dziedzinie musi być zresztą tak, że im więcej spraw zależy od decyzji państwa, tym mniej zostaje wolności dla obywateli.

Istotnym ograniczeniem wolności, tak osobistej, jak i gospodarczej, jest wysokie opodatkowanie. Ogranicza ono swobodę decyzji co do wydatkowania własnych pieniędzy, nawet jeśli część wydatków centralnych należy uznać za celowe (te środki jednak po części można by wydawać w sposób bardziej wolny, gdyby urynkować stronę podażową, np. wprowadzić bon oświatowy i dopuścić wolność i różnicowanie w szkolnictwie). Następnie w praktyce występuje unikanie opodatkowania, co powiększa obciążenie tych, którzy płacą, np. zagraniczne korporacje nie wykazują zysków, a zorganizowane mafie oszukują na podatku VAT. Kto tu ma więcej wolności?

Równolegle występują liczne praktyki dyskryminacyjne. Przedsiębiorcy, zwłaszcza mniejsi, są nękani przez kontrole. Do drobnego biznesu stosuje się wymogi dopasowane do wielkich firm, które mają większe możliwości poradzenia sobie z komplikacjami prawnymi.

Część przepisów unijnych ma na celu ograniczenie wolnej konkurencji, gdyż wymusza większe koszty albo eliminuje z rynku przez przesadne wymogi. Jeśli np. wprowadzi się drogie „certyfikacje” jakichś produktów chemicznych, stać na nie będzie tylko kilka wielkich korporacji, a setki mniejszych firm padnie. Władze potrafią też w zorganizowany sposób niszczyć niewygodnych przedsiębiorców, czego przykładem była sprawa największej polskiej firmy informatycznej Optimus (której rykoszetem jest to, że portal onet.pl trafił w ręce niemieckie).

Tak więc hamulcem dla wolności, a pośrednio dla wzrostu gospodarczego są wyższy podatek, zawile, restrykcyjne prawo, egzekwująca je rozrośnięta biurokracja i stojący za nią politycy. Wolność zabiera nam ustrój biurokratyczny.

BIBLIOGRAFIA

- Acton Lord (sic): *Historia wolności*. Kraków 1995.
- Adler M.J.: *The Idea of Freedom*. T. 1-2. New York 1958-1961.
- Betz H.D.: *Paul's Concept of Freedom in the Context of Hellenistic Discussions About the Possibilities of Human Freedom*. W: Tenże. *Paulinische Studien* (Gesammelte Aufsätze 3). Tübingen 1994 s. 110-125.
- Buchanan J.M.: *The Limits of Liberty*. Chicago 1975.
- Cohen P.M.: *Freedom's Moment: An Essay on the French Idea of Liberty from Rousseau to Foucault*. Chicago 1997.
- Conceptions of Liberty in Political Philosophy*. London 1984, 2013.
- Crocker L.: *Positive Liberty*. The Hague 1980.
- Dworkin D.: *The Theory and Practice of Autonomy*. Cambridge 1988.
- Festugière A.J.: *Liberté et civilisation chez les Grecs*. Paris 1947.
- Filonik J.: „Wolni, żyjemy dzięki niewolnikom”. O wolności w dramatach Eurypidesa. Cz. 1-3. „Nowy Filomata” 11:2007 nr 2 s. 83-104; nr 3 s. 163-178; nr 4 s. 243-255.
- Flathman R.E.: *The Philosophy and the Politics of Freedom*. Chicago 1987.
- Freedom and Democracy in Greek Literature*. Fs. R. Turasiewicz. Red. J. Korpanty, J. Styka. Kraków 2001.
- Freedom: A Philosophical Anthology*. Red. I Carter, M.H. Kramer, H. Steiner. Oxford 2007.
- Gray T.: *Freedom*. London 1991.
- Hersch J.: *Das Recht ein Mensch zu sein: Leseproben aus aller Welt zum Thema Freiheit und Menschenrechte: Idee, Konzept und Auswahl*. Basel 1990 (wyd. fr. 1968).
- Juszczak T.: *Ordoliberalizm. Historia niemieckiego cudu gospodarczego*. Warszawa 2010.
- Kornatowski W.: *Zarys dziejów myśli politycznej starożytności*. Warszawa 1968
- Kowalczyk S.: *Filozofia wolności. Rys historyczny*. Lublin 1999.
- Kramer M.H.: *The Quality of Freedom*. Oxford 2003.
- Krieger L.: *The German Idea of Freedom: History of a Political Tradition*. Chicago 1972.
- Locke J.: *Dwa traktaty o rządzie*. Warszawa 1992.
- MacCallum G.C.: *Negative and Positive Freedom*. „Philosophical Review” 76:1967 nr 3 s. 312-334.
- Meier Ch.: *A Culture of Freedom. Ancient Greece and the Origins of Europe*. Oxford 2012.
- Montesquieu Ch.L. Louis de Secondat [Monteskiusz]: *O duchu praw*. T. 1-2. Warszawa 1927, 1957 [i nowsze wyd.].
- Nestle D.: *Eleutheria. Studien zum Wesen der Freiheit bei den Griechen und im Neuen Testament*. Tübingen 1967.
- Niederwimmer K.: *Der Begriff der Freiheit im Neuen Testament*. Berlin 1966.
- Odkrywać wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów* [antologia]. Poznań 2012.
- Peremans W.: O wolności greckiej. „Zeszyty Naukowe KUL” 23:1980 z. 4 s. 3-16.
- Pohlenz M.: *Griechische Freiheit*. Heidelberg 1955.
- Raaflaub K.: *The Discovery of Freedom in Ancient Greece*. Chicago 2004.
- Rothbard M.N.: *Etyka wolności*. Warszawa 2010.
- Strauss L., Cropsey J.: *Historia filozofii politycznej*. Warszawa 2010.
- The Cambridge Companion to Ancient Greek Political Thought*. Red. S. Salkever. Cambridge 2009.

- Tischner J.: *Nieszczęsny dar wolności*. Kraków 1993.
- Valadier P.: *Nędza polityki i moc religii*. Warszawa 2010.
- Wojciechowski M.: *Czy liberalizm istnieje?* „Rzeczpospolita” 14.12.2005 s. 10.
- Wojciechowski M.: *Dzisiaj wielu ludzi myśli, że czyniąc zło, osiągają wolność*. „Wpis” 2023 nr 12 56-59.
- Wojciechowski M.: *W ustroju biurokratycznym*. Warszawa 2004.
- Wojciechowski M.: *Wolność... czyli co?* „Polonia Christiana” [w druku].
- Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych*. T. 1-3. Red. O. Górecki. Łódź 2019.

Streszczenie: Pojęcie wolności jest notorycznie trudne. W starożytnej Grecji oznaczało z początku bycie wolnym a nie niewolnikiem, potem wolne uczestnictwo w życiu politycznym wolnego demokratycznego miasta-państwa, potem wolność wewnętrzną. Zakłada to ludzką wolną wolę (*liberum arbitrium*). Wolność nie może być nadużywana dla usprawiedliwiania zła (stoicy i Nowy Testament). Wolność nie polega tylko na działaniu zgodnie z własną wolą (Arystoteles, Cynceron), lecz raczej na swobodzie dostępu do rozmaitych dóbr (Monteskiusz). Zasady moralne wyznaczają granice wolności. Jednakże hasła wolności i liberalizmu są często fałszywe. Zamiast swobód obywatelskich proponowana jest swoboda seksualna. Socjaliści nazywają siebie liberałami. Wolność jest ograniczana we współczesnych państwach biurokratycznych (wolność edukacji, wolność słowa, wolność dla religii w sferze publicznej, wolność gospodarcza, wpływ obywateli na politykę).

Słowa kluczowe: wolność, liberalizm, demokracja, granice wolności, zagrożenia wolności.